

Michał Walczak

POWRÓT DO WNĘTRZA POKOJU

„Przyjemność, jaką odczuwam podróżując w moim pokoju, chroni mnie przed wścibską ludzką zazdrością i nie gaszą jej przeciwności losu. Człowiek, który nie ma żadnego miejsca odosobnienia, gdzie mógłby pójść i schronić się przed całym światem, jest istotą nieszczęśliwą”.

Xavier de Maistre

POSTACI

KURTYNA

SKÓRA

BLEND

DETAL

DUBEL

NOCNY FRYZJER

PAPIEŻ

GRANT

SCENA 1

KURTYNA Kurtyna jestem, zostałem wybrany bo jestem duży, szeroki i zasłaniam coś co dzieje się za mną, ale nie tylko dlatego zostałem wybrany, bo jestem duży, szeroki i zasłaniam coś co dzieje się ze mną, zostałem wybrany bo umiem wzbudzić respekt, zbudować napięcie, zmrozić wzrokiem, uwieść, wytrzymać, zagrozić, wczekać, uciszyć, rozkochać, podniecić, zabić, znam lud, widza, tłum, prezydentów i premierów, znam wasze kaszle, oddechy, chrząknięcia, pierdnięcia, słyszę jak trawicie, słyszę wasze myśli zanim zacznie się spektakl wsłuchuję się w was, zestrajam, wczuwam, bo to ja rozpoczynam, wiem kiedy się pojawić niepostrzeżenie i wiem kiedy zniknąć, 40 lat przepracowałem w teatrze przechodząc wszystkie szczeble w hierarchii artystycznej od zwykłego maszynisty, brygadiera sceny przez zastępcę kierownika technicznego, perukarza, sztankietmajstra aż po zaszczytną funkcję naczelnego inżyniera maszyny scenicznej, reżysera zapadni i mistrza iluzji ze specjalizacją – obsługa kurtyny. W moim CV mam tysiące sztuczek, lata doświadczeń, miliony wzruszeń, których nabyłem przyglądając się z kulis aktorom, niekiedy grając z nimi na scenie, czując zapach ich peruk, ścierając im z czoła ich pot a z szyi sztuczną krew, znam statystów i gwiazdy, które gdy wybrzmiało ostatnie słowo i nadciągał koniec zasłaniałem, odcinając od wycieńczającej widzialności i tam w moim czułym cieniu stawali się znów zwykłymi ludźmi. Aż rozlegały się brawa.

SCENA 2

SKÓRA Dzień dobry, Jerzy Skóra, czy to wspólnota, dzień dobry, mam zaklejone okna, od rana wiercenie, kurwy lecą za oknem, kurwa to kurwa tamto, o co chodzi, dzwonię powtórzę z Bezecnej 9, ulicy niegdyś słynącej z ekscesów, przedwojennej ulicy burdeli, ulicy grozy, na której było łatwo o darmowy wpierdol, bywałem tu na Bezecnej w pewnym okresie mojego życia, w zagłębiu klubowym na Bezecnej, miałem taki okres, kluby na Bezecnej, galerie propagujące kurwo-art, ale to było dawno, obecnie i ja usatkowałem, chcę być spokojnym członkiem wspólnoty, jak ulica Bezecna przeszedłem rewitalizację, zachowując starą nazwę natomiast po remoncie nowy właściciel kamienicy Urbex Developement zadbał, żeby dawne meliny, speluny, kluby zmieniły się w ekskluzywne lofty nawiązujące do estetyki miejskiej dzikości, ale estetycznie wysmakowane, w kamienicy otworzył się znakomity salon fryzjerski Wild Beauty, niestety przez pandemię padł i wyglądam jak wyglądam, a w moim lofcie, przez zaklejone okna, pył i hałas kwiatki wysychają i tak od tygodni i ja też nie czuję się najlepiej, jestem ozdrowieńcem, ale nie mogę się skupić i zawodowo i prywatnie, czy wspólnota

mogłaby coś z tym zrobić, potrzebuję wspólnoty, jestem muzykiem z konieczności z powodu pandemii nagrywającym płytę w domu, mam w domu studio, mam w domu wszędzie mikrofony na wypadek, gdyby inspiracja do piosenki pojawiła się podczas kąpieli albo śniadania. Potrzebuję się skupić, potrzebuję światła, ale też potrzebuję wyjść potwierdzić się jakoś czasem, jak nie mam potwierdzenia, wspólnoty tak sam to nie wiem, nie rozumiem, brak mi kontekstu, mam wszędzie mikrofony ale przez zaklejone okna brakuje mi świata, brak mi braw, nawet nie braw, czułego oka widza. Dotyku. Halo. Rozumiem. Gdzie mam zadzwonić? Do ministerstwa czułości? Jest takie ministerstwo? Rozumiem. Dziękuję za numer. Halo, ministerstwo czułości?

SCENA 4

GRANT Miłosz Grant, sekretariat ministerstwa czułości, cierpi pan na hipochondrię, stany lękowe, schizofrenię, depresję. Tak, oczywiście. Niestety, nie dysponujemy wolnymi terapeutami. Miasto Zarazy jest odcięte od świata, liczba wolnych terapeutów spada, niestety nie nadążamy ze szkoleniem nowych. Sytuacja jest świeża. Niejasna. Szukamy sposobów na ocieplenie energii. Zwiększenie poziomu czułości. Szukamy nowych historii, nowych obrazów. Nowego stylu. Czy składał pan wniosek o dofinansowania pana sytuacji życiowej? Grant z ministerstwa czułości mógłby pomóc mniej zapierdalać a otworzyć przestrzeń na wyluzowanie, sprzyjające randkowaniu, czytaniu, leniuchowaniu i spółkowaniu – oczywiście tylko i wyłącznie z innymi ozdrowieńcami. Czy ozdrowieńczyniami. Mogę zaproponować program osób towarzyszących i dokwaterowanie. Preferencje co płci, wieku? Rozumiem. Ministerstwo Czułości postara się jak najszybciej wesprzeć pana i całe miasto w misji ratowania człowieczeństwa i elementarnych więzi. Przepraszam ale muszę kończyć, mam telefon z ministerstwa Cyrku, Musicalu i Estrady. Halo, panie ministrze. Tu Miłosz Grant. Dziękuję. Ministerstwo czułości jest nowym resortem, ale dajemy sobie radę dzielnie. A co u pana. Oczywiście, rozumiem, powołanie ministerstwa estrady wzbudza śmiech i głupie komentarze, proszę się tym nie przejmować. Stajemy w obliczu nowych wyzwań. Uważam, że wydzielenie z Ministerstwa Kultury sztuki niskiej, estradowej i cyrkowej jest niesłychanie potrzebne zwłaszcza w dobie panoszących się w mieście gangów bezrobotnych artystów. Zapanowanie nad niskimi instynktami widowni, opanowanie języka i wykluczenie wszelkiej wulgarności jest pierwszoplanowym zadaniem rządu, od którego zależy przyszłość kraju i świata. Zapewniam pana o nieustającej, bliskiej współpracy Ministerstwa Czułości i Ministerstwa Estrady.

SCENA 5

BLENDA Kamera.

DETAL Poszła.

DUBEL I akcja.

BLENDA Gdybym tylko miała kamerę.

DUBEL Klapsa.

DETAL Zbliżenie.

BLENDA Zostaw.

DUBEL Nie dotykaj jej.

BLENDA Dubel. Pracujemy tylko. Musimy pracować. Musimy składać wnioski, granty, śledzić konkursy, a tymczasem – zapierdalamy na budowie, w taksówkach, kurierować. I odkładamy na nasz film.

DUBEL Nie mogę, nie umiem. Zimno mi.

BLENDA Kotku, załóż perukę bo się przeziębisz, kochanie.

DUBEL Głodny jestem. Detal, zróbmy przerwę. Odpuśćmy sobie, to nic nie da. To koniec.

DETAL Jeszcze kilka pięter i na dzisiaj kończymy. Blenda, podaj pędzel, zrobimy arcydzieło i załóż Dublowi perukę.

DUBEL Patrzcie, wiozą kolejne trupy...

BLENDA Nie patrz w dół, kochanie. Mówiłam ci, żebyś nie patrzył w dół.

DETAL To nie trupy, to manekiny z zamkniętych galerii handlowych.

BLENDA Dubel się załamał, kolejny raz się załamał, kurwa nie wytrzymam tego.

DETAL Okaż mu czułość, wszyscy sobie okażmy czułość .

DUBEL Nie chcę waszej czułości na siłę i nie chcę tej peruki. Nie będzie żadnego filmu.

DETAL Dubel wiesz co robimy z takimi, co ciągną drużynę w dół, wiesz co zrobiliśmy z Puentą.

DUBEL Puenta była zabawna, lubiłem ją a wy ją zrzuciliście z rusztowania.

DETAL To miało być ostrzeżenie, ostrzegawczy żart, Puenta była kaskaderką, akrobatką, cyrkówką, myślałem, że przeżyje upadek, to raptem kilka pięter, kochałem ją.

BLENDA Była zabawna i to ją zgubiło kotku, rozśmieszała nas i psuła pracę, a wiesz jak ciężko było nam zdobyć pracę w Urbex Development po tym, gdy zamknęli wytwórnię filmową, zwalniając obsługę planu, szwenkierów, kaskaderów, ostrzycieli, kucharzy i oświetleniowców, klasę robotniczą fabryki snów na Chełmskiej.

DETAL Reżim sanitarny zamknął seriale i plany filmowe aby zapobiec nadmiernemu rozprzestrzenianiu się wirusa i kreatywności, ale tym samym zawiesił nasze plany życiowe.

DUBEL Nie umiem nie być kreatywny.

BLENDA Ludzie muszą teraz odpuścić. Ty też odpuść. Tynkuj.

BLENDA Wiesz jak trudno nam było się odnaleźć w rzeczywistości po zamknięciu Fabryki Snów. Wiesz jak trudno było zdobyć pracę na budowie.

DUBEL Kochałem pracować w naszej fabryce. W ciepłej hali zdjęciowej. A tu piżdzi!

BLENDA Wszyscy kochaliśmy, w fabryce wszystko było poukładane. Śniadanie o 8, potem zdjęcia od rana, przerwa o 14, obiad w barobusie i do wieczora kręcenie w ciepłej hali.

DETAL Byliśmy potrzebni, byliśmy na miejscu.

DETAL Dubel, musimy teraz pracować na budowie, zaglądać w okna bogaczom, celebrytom i gwiazdom, których kiedyś filmowaliśmy, których kiedyś pudrowaliśmy ale przyjdzie czas, gdy role się odwrócą.

BLENDA Pewnego dnia to my będziemy mieszkać w tych loftach.

DUBEL Zimno mi. Halo, niech mnie ktoś wpuści. Chcę się ogrzać, poznajecie mnie, to ja Dubel, zastępowałem was w scenach erotycznych, w scenach walki, za was, gwiazdeczki, taplałem się w błocie, otwórzcie mi...zimno mi.

BLENDA Zimno ci bo zdjąłeś perukę. Peruka to jest symbol tego kim jesteś. Więc załóż tę perukę i tynkuj, Dubel. Tynkujmy wszyscy.

DETAL Chyba, że chcesz skończyć jak Puenta.

SCENA 6

SKÓRA Halo. Ministerstwo czułości? Jerzy Skóra. Dzwonię z Bezecej 9. Nie, jest ok, tylko nie mogę zasnąć. Chodzi o remont. Samotność. I kwiatki. Padają. Nie wiem dlaczego. Od pół roku. Czy jest wolny terapeuta? Nie ma. Rozumiem. Wiem, że są osoby bardziej potrzebujące. Rozumiem, całe miasto na kwarantannie. Zamknięte. Odcięte. Miasto zarazy. Czy są jakieś pigułki? Bo szczepionki nie ma. Rozumiem. Chciałbym w takim razie złożyć wniosek o przydział osoby towarzyszącej. Już podaje dane. Jestem ozdrowieńcem. Nie chcę fana. Nie podglądacza, który by mnie rozbudził. Bez bycia podglądanym leżę. Nie jestem dla siebie podniecający. Żyję z bycia podglądanym. Daję się podglądać przez ekrany, codziennie wrzucam relacje, zdjęcia. Ale tym razem chodzi mi o prawdziwego człowieka. Najlepiej bez konta w mediach społecznościowych. Czystego. Analogowego człowieka. Co pan tu co pan.

KURTYNA Kurtyna jestem. Chodziłem z CV wszędzie, sklepy, agencje nieruchomości, zakłady pogrzebowe, mam doświadczenie w pracy z zespołami, krzepę i talent, słyszałem, że pan rozmawiał przez telefon, pan jest artystą jak ja, może pan przejrzy, Kurtyna jestem.

SKÓRA Skóra. Ale co pan mi robi na balkonie, moim balkonie.

KURTYNA Spokojnie, zatrudniłem się w Urbex Developement przy rewitalizacji i dezynfekcji kamienicy na Bezecnej 9, to piękna kamienica, branża budowlana wciąż pracuje pomimo obostrzeń, nie wiadomo dlaczego akurat ta branża, a nie branża artystyczna, po której zamknięciu straciłem pracę ale ja panie Skóra nie wytrzymam dłużej na rusztowaniach, mam lęk wysokości, chcę wrócić do sztuki, nie tylko ja, przy tej budowie pracują filmowcy, operatorzy, scenografowie – za najniższą stawkę zrobimy z pana kamienicy dzieło sztuki bo musimy gdzieś pracować.

SKÓRA Proszę stąd wyjść.

KURTYNA Musimy być solidarni.

SKÓRA Pan śmierdzi.

KURTYNA To zapach starych kostiumów. To zapach teatru. Czy mogę się chociaż umyć. Pan ma piękną łazienkę z oknem i wielką wanną. Chociaż umyć.

SKÓRA Skąd pan wie, ja zawołam policję. Halo, policja.

KURTYNA Nie, błagam tylko nie policję. Skóra, wie pan co oni robią z ludźmi, co się dzieje na ulicach, wszystko zrobię dla pana, będę pana rozweselał, czego panu potrzeba, umiem robić sztuczki, tańczyć, śpiewać, mogę też zrobić masaże, ostrzyć, co to za maszynka.

SKÓRA Niech pan to zostawi. To robi tatuaże.

KURTYNA Pan robi tatuaże.

SKÓRA Dziara robiła tatuaże.

KURTYNA Miała na imię Dziara.

SKÓRA Została mi po niej tylko ta maszynka.

KURTYNA Nie pożegnała się.

SKÓRA Kiedy obudziłem się rano, znalazłem ten tatuaż. Co to jest pana zdaniem.

KURTYNA Może być symbol, może być mapa.

SKÓRA Jak to pan czyta. Co pan widzi.

KURTYNA Metalowego szczura. Czarnego łabędzia. Jarmark. Tunel. Fryzjera. Nocnego Fryzjera. Mogę pana chronić.

SKÓRA Mnie nie trzeba chronić ja sam medytuję.

KURTYNA Panie Skóra, nie wszyscy koledzy są tacy grzeczni jak ja. Na budowie. Niektórym odbija. Po mieście zarazy krążą wędrownie trupy, gangi aktorów, fryzjerów,

cyrkowców, napadają na takich jak pan. Plądrują. I wystawiają show na siłę. Przemocowo. Przemocowcy.

SKÓRA Pan mi grozi.

KURTYNA Ja pracuję fizycznie, też mi się w ciele gromadzi stres, ale jeszcze nie zszedłem na drogą przemocy. Drogę wywalania wprost z ciała emocji. Bez metafory, bez kurtyny. Moi koledzy nie wytrzymują.

SKÓRA To są skutki zakazu grania koncertów, spektakli i filmów w mieście zarazy.

KURTYNA Jestem fanem pana muzyki, lubię pana wesołe numery ale kocham przede wszystkim ballady.

SKÓRA Wiele bym dał za możliwość powrotu na scenę.

KURTYNA Może pan wystąpić dla mnie.

SKÓRA Potrzebuję większej widowni.

KURTYNA Ja też.

SKÓRA Może herbaty zrobię. A może czegoś mocniejszego.

KURTYNA Nie panie Skóra ja nie piję. Nie mogę pić. To co jest mi wystarcza.

SKÓRA Nie mogę zasnąć.

KURTYNA Mam świetne pigułki na sen. Na różne sny.

SKÓRA Skąd pan je ma.

KURTYNA W tunelach metra, kwitnie podziemie imprezowe, seks, teatr i siłownie dla wybranych i bogatych, a co weekend odbywa się nocny market. Pamiątki z przeszłości, relikwie nowych świętych i leki na wszystko.

SKÓRA Myślałem, że to koniec kościoła, odkąd papież zbiegł z Watykanu a władzę w nim przejęły kobiety.

KURTYNA Po ujawnionych faktach o korupcji, pedofilii i hazardu nie miał wyboru. Watykan opanował zakon siostr opętanek a papieżycą podobno zostanie ich przełożona siostra Firanna.

SKÓRA Kobiety są w uderzeniu.

KURTYNA Męskość schodzi w podziemia.

KURTYNA Nowe kulty przyciągają i wabią kombinacją zabawy, wiary i efektownych ceremonii.

SKÓRA Uczestniczył pan w takiej mszy?

KURTYNA To niesamowite przeżycie.

SKÓRA Nie jestem religijny. Ale ciekawią mnie innowacje w show biznesie.

KURTYNA Podziemiem rządzi nim dawny stylistą gwiazd i mafia. Bilety na koncerty, pokazy mody, msze i spektakle podziemne podobno są niebotycznie drogie ale dzięki temu pensje pracowników podziemnej kultury stoją też na wysokim poziomie. Ja chcę żyć na powierzchni. Może biednie ale na powierzchni.

SKÓRA Ja też. Żyłem kiedyś w podziemiu, niewiele z tego pamiętam. Nie po to harowałem na uznanie mainstreamu, żeby tam teraz wracać.

KURTYNA Żyjmy w zgodzie z systemem.

SKÓRA Nie można występować to nie można.

KURTYNA Może to i lepiej panie Skóra. Możemy wrócić do siebie. Przy mnie nic panu nie grozi. Będę miał oczy i uszy szeroko otwarte. A pan możesz się relaksować. Medytować.

SKÓRA Trzeba się czymś zająć, zanim się wyklaruje nowa normalność.

KURTYNA To już niedługo.

SKÓRA To już wkrótce.

KURTYNA Jeszcze tylko chwila.

SKÓRA Wszystko wróci do normy.

KURTYNA Znowu będziemy mieli kontakt.

SKÓRA Znowu poczuję widzów.

KURTYNA Będę się zbierał.

SKÓRA Potrzebuję wycinka świata, jednego okna bez folii. Nieba.

KURTYNA Dostaliśmy zakaz od Urbex Developement.

SKÓRA Jak dostać się do podziemia imprezowego?

KURTYNA To nie jest zwykły remont panie Skóra, nie mogę mówić więcej.

SKÓRA Wezmę te pigułki.

KURTYNA Chcę uczciwie pracować. Ale spać trzeba. Trzeba to przespać.

SKÓRA Ile płacę.

KURTYNA Pierwsza porcja jest za darmo.

SKÓRA Panie Kurtyna. Dziękuję.

KURTYNA Trzeba śnić, panie Skóra.

SKÓRA Do jutra.

KURTYNA Muszę wracać na rusztowanie, tynkować.

SKÓRA Wiem co remontujecie, panie Kurtyna. Czas.

SCENA 6

DUBEL Skąd masz jedzenie. Krwawisz.

BLENDA Nie mów Detalowi. Wyłapuje każdy szczegół.

DUBEL Był ostrzyicielem. Śpi. To prawdziwa pizza.

BLENDA Smakuje jak przed zarazą. Lepiej ci.

DUBEL Nie musisz się o mnie troszczyć. Głupio mi. To ja powinienem polować, dać ci wsparcie. To ja jestem mężczyzną a rozsypałem się. Krwawisz. Wiem gdzie jest duży loft, pusty loft, właściciel śpi, wejdźmy tam, opatrę cię.

BLENDA Dubel to ty zawsze z naszej pary byłeś bardziej emocjonalny, płakałeś, zawsze tak było, odpowiada mi to. Zostajemy tu, na zewnątrz. Na rusztowaniu. Jedz.

DUBEL Skąd wzięłaś pieniądze. Ta pizza musiała być droga. To oryginalna pizza.

BLENDA Zeszłam do podziemia gastronomicznego.

DUBEL To nielegalne.

BLENDA Nie możesz jeść wiecznie tylko zdrowej żywności. Za bardzo się po tym otwierasz, puszczają ci hamulce. Jesteś za prawdziwy.

DUBEL Musiała kosztować majątek, skąd wzięłaś kasę, skąd ta krew.

BLENDA W podziemiu organizowane są walki. Celebryci, sportowcy, byli więźniowie utrzymują w ten sposób swoje rodziny. Swoich ukochanych.

DUBEL Blenda, nie rób tyle dla mnie, po co to robisz.

BLENDA Nie robię tego tylko dla ciebie. Robię to dla adrenaliny. Potrzebuję walczyć. Potrzebuję mieć cel.

DUBEL Kto cię tak urządził.

BLENDA Przywódca gangu fryzjerów. Kiedyś nazywał się Tips. Teraz każde do siebie mówić...

DUBEL Nocny fryzjer. Mówi się, że chce zjednoczyć gangi trenerów fitness, klaunów, kelnerów i muzyków i ogłosić się królem podziemia.

BLENDA Pokonałam go na oczach jego ludzi. Nie daruje mi tego.

DUBEL Powinniśmy powiedzieć Detalowi.

BLENDA Niech Detal śpi. A ja zaczekam na Nocnego Fryzjera. Teraz, kiedy go pokonałam wiem jak wygląda. Wiem jakie ma słabe punkty.

DUBEL Podobno nosi maseczkę regenerującą. I ma nożyczki zamiast palców.

BLENDA Jest przerysowany, podobnie jak cały jego gang. Rywalizacja między frakcjami kultury podziemnej przebiega także na polu mody, ekscentrycznych gadżetów i symboli. Dawne rozrywki przechodzą do przeszłości. Rodzą się nowe konwencje. Nowe style.

DUBEL Chcesz go zwabić na powierzchnię i schwytać.

BLENDA Za jego głowę reżim sanitarny wyznaczył nagrodę, która pozwoli nam nakręcić nasz film. I wprowadzić się do któregoś z tych loftów.

DUBEL Przytul się. Cała drżysz.

BLENDA Dubel, w podziemiu, wydawało mi się, że widziałam ją.

DUBEL Kogo.

BLENDA Puentę.

SCENA 7

SKÓRA Halo, cześć Dziara tu Skóra, nie mogę zasnąć, wiem, nie chcesz ze mną rozmawiać, była kłótnia, no była, powiedziałem co powiedziałem, ty powiedziałaś co powiedziałaś, obudziłem się rano i cię nie było, nadciągnęła zaraza, protesty, zamieszki, wojna domowa, burza, tornado, trzęsienie ziemi i nasza kryzys połączył się z kryzysem ogólnoswiatowym, zwróć uwagę Dziara na szerszy kontekst, fundamenty świata zostały naruszone, ciskało nami, teraz wszystko wraca do normy, kamienica jest remontowana, robotnicy wzmacniają fundamenty, wymieniają elewację przed zimą, codziennie rano budzą mnie ich głosy, kurwa to kurwa tamto, jeden facet, wielki facet, wszedł mi do domu, Kurtyna. A w nocy czasem słyszę chroboty w podłodze. I szelest folii na wietrze, przy rusztowaniach. I kroki stąpających ostrożnie wędrownych trup, polujących na widzów. Co u ciebie. Zostawiłaś mi na plecach tatuaż. Czy to mapa. Gdzie jesteś. Oddzwoń. Jeśli chcesz. Albo nie dzwoń. Mam twoją maszynkę do robienia tatuażu. Odkładam ją do Muzeum Miłości. Przechowuję tam artefakty ważne dla moich relacji. Listy. Kosmyki włosów. Zdjęcia. Jestem romantyczny, ale też praktyczny. Te artefakty są inspiracją dla moich piosenek. Muszę nagrać kolejny album. Nie martw się, jak pandemia się skończy, odbudujesz swój salon. Wild Beauty także zostanie wskrzeszony. Pojedziemy do SPA. Zabiorę cię w trasę.

SCENA 8

NOCNY FRYZJER Dobry wieczór. Czy ktoś tu zamawiał strzyżenie.

SKÓRA Znam cię skądś. Z tatuażu.

NOCNY FRYZJER Pogotowie fryzjerskie.

SKÓRA Nie zamawiałem. Którędy pan tu wszedł.

NOCNY FRYZJER Strzyżenie dobrze robi na depresję.

SKÓRA Nie mam depresji.

NOCNY FRYZJER Z depresją nic się nie skleja. Nie ma formy.

SKÓRA Po prostu leżę.

NOCNY FRYZJER Nocne strzyżenie cudowne na bezsenność.

SKÓRA Zażyłem odpowiednie leki. Zaraz powinny działać.

NOCNY FRYZJER Po co od razu leki. Czy leki zlikwidują źródło problemu?

SKÓRA To moje leki.

NOCNY FRYZJER Jak strzyżemy.

SKÓRA Miałem swojego fryzjera w salonie Wild Beauty. Niestety splajtował.

NOCNY FRYZJER Jestem najlepszy na rynku. I pod rynkiem. Nie mamy czasu.

SKÓRA Ja mam dużo czasu. Odpoczywam od adrenaliny.

NOCNY FRYZJER Zaraz koncert.

SKÓRA Koncerty zostały odwołane.

NOCNY FRYZJER Oficjalnie tak. Ale ludzie potrzebują muzyki na żywo tak bardzo, że złamią zasady i zapłacą dużo, żeby doświadczyć znowu transu wspólnoty.

SKÓRA To bardzo piękny i ważny sen.

NOCNY FRYZJER Nad uszami zostawić dłuższe?

SKÓRA Jak pan woli.

NOCNY FRYZJER Mam wolną rękę.

SKÓRA Skoro siedzę w domu i tak mi nie zależy.

NOCNY FRYZJER Ładna Dziara.

SKÓRA Tak, Dziara była piękna. Skąd pan zna Dziarę?

NOCNY FRYZJER Muszę zmykać do następnego klienta.

SKÓRA Gdzie jest Dziara? Halo?

NOCNY FRYZJER Tu jest moja wizytówka, gdybyś się rozmyślił. Co do koncertu. Byłbyś gwiazdą. Szukamy gwiazd do nowego klubu.

SKÓRA Tu było zagłębienie klubowe ale się zamknęło.

NOCNY FRYZJER Nie zamknęło. Przeniosło niżej. Wszystko przenosi się niżej.

SCENA 9

EXCEL Co to za fryzura.

SKÓRA Źle sypiam ostatnio.

EXCEL Nie mogę cię tak fani zobaczyć.

SKÓRA Pierdole fanów, Excel co ty tu robisz.

EXCEL Jestem twoim managerem. Martwię się.

SKÓRA Ja nie mam depresji.

EXCEL Martwię się o kredyt.

SKÓRA Nie pożyczę ci na kredyt.

EXCEL Martwię się o twój kredyt. O ten loft.

SKÓRA Mam oszczędności.

EXCEL Ty masz. Jako twój manago będę szczery. Z branżą nie jest dobrze, Skóra. Pytają mnie dźwiękowcy, pytają świetliki, fani, ja też pytam. Co dalej, Skóra. Jesteś za nas odpowiedzialny. Jesteśmy twoją drużyną.

SKÓRA Ale co ja jestem mama wasza, tato, ja nie wiem co ze sobą zrobić jak wstaję rano, co ja mogę. Ledwo śpię.

EXCEL Jesteś symbolem mocy. Witalności. Na scenie. W kulisach to wiemy tylko ty i ja, jak jest, dlatego nie robię afery ale mnie też nie jest łatwo. Jesteś moim koniem wyścigowym. Wierzę w ciebie, w twoją muzykę. Musisz nagrywać i tworzyć.

SKÓRA Nie mam warunków, zresztą nie mam pomysłu.

EXCEL Opowiedz o tym.

SKÓRA Excel nie rozumiesz, stare metody nie działają, stara struktura się skończyła. Trzeba to przespać i przechorować.

EXCEL Wiesz, że zawsze słuchałem twojej intuicji. Wsłuchiwałem się w twoją podświadomość.

SKÓRA Ale ja zwykle piosenki śpiewałem.

EXCEL Nie, Skóra, dla wielu ludzi twoje teksty mają głębszy sens. I ci ludzie teraz czekają. Na przekaz. Na myśl.

SKÓRA Nie mam nic ciekawego do powiedzenia. Dziara odeszła.

EXCEL A ten tatuaż. Co to za tatuaż.

SKÓRA Zrobiła na pamiątkę. Jak byś go czytał?

EXCEL Wygląda to jak las.

SKÓRA A nie fryzjer?

EXCEL On zmienia kształt.

SKÓRA Tatuaże nie zmieniają kształtu.

EXCEL Ten zmienia. Co ty brałaś.

SKÓRA Dziara pracowała nad czymś nowym. Była podniecona.

EXCEL Dziara zawsze była dziwna.

SKÓRA Nie umiem teraz pisać. Nie chcę.

EXCEL Bo jej nie ma obok.

SKÓRA Przykro mi.

EXCEL Skóra, ludzie są w lęku, rozpierdoleni, protestują, napadają na siebie nawzajem, bo nie mają pieśni, nie mają liderów, nie możesz teraz się w łóżku schować. Musisz pisać i śpiewać. Ogarnąć sytuację.

SKÓRA Dlaczego nie mogę, właśnie się chcę schować. Nic nie mam do powiedzenia. Odmawiam komentacza.

EXCEL Wszedłeś w pewną rolę i nie ma odwrotu.

SKÓRA Zwyczajny grajek jestem.

EXCEL Inaczej się prezentowałeś przed zarazą, opowiadałeś, że masz przekaz. Misję.

SKÓRA To było w wywiadach, które mi załatwiałeś Excel.

EXCEL Jesteś odpowiedzialny za ludzi, za twoją drużynę. Fanów. Musisz być idolem.

SKÓRA Nie mam drużyny, nie mam fanów, wszyscy jesteśmy sami, Odcięci. Ta sytuacja to pokazuje. W mieście zarazy każdy jest sam. Dobranoc.

EXCEL Reżim sanitarny chce, żebyśmy właśnie tak myśleli, odcięli się od siebie. Zostali sami. Ze swoim bełkotem. Zwątpili. Rozpadli się. Rozpadem łatwiej zarządzać.

SKÓRA A może rozpad jest dobry.

EXCEL Jesteś szczęśliwy taki sam, z tatuażem.

SKÓRA Myślisz, że reżim sanitarny ma coś wspólnego z tym, że Dziara odeszła.

EXCEL Czemu ten tatuaż na plecach zrobiła. I gdzie jest.

SKÓRA Pewnie gdzieś na froncie. Dziara zawsze była na froncie.

EXCEL A ty leżysz pod kołdrą.

SKÓRA Kobiety teraz są w uderzeniu. Wracam do mojego podkołdrowego królestwa.

EXCEL Sam nas sobie wyhodowałeś, my cię stworzyliśmy, musisz nas karmić.

SKÓRA Excel wszedłeś mi pod kołdrę.

EXCEL Dźwiękowcy są naprawdę wkurwieni. Widzisz tę brudę.

SKÓRA Próbowales się powiesić?

EXCEL Dźwiękowcy nagłośnieniowcy są zdesperowani. Odbija im. No wiesz, liczyli na trasę. Zarobek. Ale nie tylko. Też przygodę. Oderwanie od domów. Oddech. Chcieli nagłaśniać, zawsze cię super nagłaśniali a teraz, nie mają co i kogo nagłaśniać. Teraz, gdy trasy nie ma, lekko świrują. Przy dzieciach, których nie trzeba nagłaśniać. Gdybyś miał dziecko, zrozumiałbyś, spróbuj sobie wyobrazić takie dziecko, naturalne nagłaśnione.

SKÓRA Co u twojej córki.

EXCEL Dobrze, prawie jej nie widuję. Zainwestowałem wszystko w ciebie.

SKÓRA Wyjdź spod mojej kołdry.

EXCEL Gdyby chodziło tylko o mnie, nie naciskałbym. Ale musisz pamiętać Skóra, że na twoją markę pracuje masa ludzi. Musimy tę depresję jakoś zmonetyzować, jakoś przekuć. Pomyśl.

SKÓRA Ale ja właśnie chciałbym odpocząć, nie tworzyć za bardzo. Excel, ja ma złamane serce.

EXCEL Co się z tobą stało, może to ten tatuaż. Próbowaleś go usunąć. Może ja go usunę.

SKÓRA Nie dotykaj mnie.

EXCEL Oni mnie zabiją Skóra.

SKÓRA Nie mam głowy do dźwiękowców, sorry. To jest taka praca, niech się zgłoszą do państwa, do ministra estrady po granty.

EXCEL Minister estrady został zamknięty w psychiatrycznym szpitalu narodowym, podobnie jak reszta rządu. Wszyscy z wyjątkiem ministra czułości.

SKÓRA Bez czułości można oszaleć.

EXCEL Przytul mnie.

SKÓRA No już wystarczy.

EXCEL Minister estrady nie wytrzymał piekła, które rozpętali artyści. Nie ogarnął przemian w kulturze. Wojen między disco polo, cyrkopunkiem a feministycznym punkiem latte. Sam tego nie ogarniam, nowych gatunków, brzmień. Nie wiadomo, kto wygra, jakie będą piosenki przyszłości. Dlatego musimy szukać. Zainstalowałem ci mikrofony w całym mieszkaniu. Musisz tworzyć całym sobą. Każdy dźwięk może mieć znaczenie.

SKÓRA A każda piosenka musi zostać zaakceptowana przez reżim sanitarny. Nie będę współpracował z żadnym reżimem.

EXCEL Nie przepadam za reżimem ale teraz, gdy szaleje zaraza i gangi artystycznych terrorystów, czuję, że jakiś porządek jest nam potrzebny. Boję się, że dźwiękowcy mnie zajądą jak nie dasz mi czegoś. Daj mi coś Skóra.

SKÓRA Słuchaj, Excel, nie mam weny, nie ma trasy, nie ma Dziary, co ja ci poradzę. Blokadę mam.

EXCEL Skóra, weź się w garść.

SKÓRA Sam się weź w garść, cała branża teraz nie tworzy, odpoczywa, ogarnia prywatność, płodzi dzieci widzę po instagramach to czemu ja mam jeden tworzyć i zapierdalać. Ja chcę rodziny rozumiesz!

EXCEL Skóra, wszyscy tworzą, w domach, w piwnicach, w łazienkach. Dom jest przykrywką. Rodzina to kamuflaż. Model się zmienia, praca się miesza z domem, nie ma ucieczki. Fabryka musi pracować.

SKÓRA Ale ja cierpię.

EXCEL To dobrze. Jesteś twórczy, kiedy cierpisz. Zrobimy koncert tu z twojej chaty. Przyniosłem kamerę. Wierzę w ciebie.

SKÓRA Chcę skończyć karierę.

EXCEL Nie żartuj. Musisz się czymś nakręcić. Co się z tobą stało. Starzejesz się! Kamera, poszła i akcja!

SKÓRA Nie chcę się nakręcać. Chcę odpuścić.

EXCEL Mam tu narkotyki. Takie jak zawsze lubiłeś. I akcja!

SKÓRA Skończyłem z tym.

EXCEL Nie możesz z tym skończyć. Musimy cię zmonetyzować. Akcja! Akcja! Akcja!

SKÓRA Excel, wypierdalaj.

EXCEL Zapamiętam to sobie, Skóra.

SKÓRA Spierdalaj.

EXCEL Wypierdalaj.

SKÓRA Wypierdalaj, wypierdalaj.

EXCEL Kurwa, wypierdalaj.

SCENA 10

BLENDA Kamera.

DETAL Poszła.

DUBEL I akcja.

BLENDA Energia, energia.

DETAL Wreszcie coś się dzieje.

BLENDA Wreszcie możemy kręcić.

DETAL Mamy kamerę.

DUBEL Mamy światło.

BLENDA Mamy narkotyki.

DETAL Złapiemy ostrość.

DUBEL Stworzymy nasz film.

BLENDA Wrócimy do fabryki snów.

DETAL Cicho, bohater śpi.

BLENDA Pobił się i śpi.

DETAL Zbliżenie twarzy.

DUBEL Światło.

BLENDA Muzyka.

DETAL Wiatr.

KURTYNA Stop!

BLENDA Kurtyna, odsuń się.

KURTYNA Nie pozwolę skrzywdzić mojego pana.

DETAL To nie twój pan.

DUBEL My nie mamy panów.

KURTYNA Panie Skóra, niech pan się obudzi.

DETAL On się obudzi gdy my chcemy, żeby się obudził.

DUBEL Skóra od teraz jest naszym bohaterem.

BLENDA My mamy kamerę.

KURTYNA Panie Skóra, proszę wstać. Na rusztowaniu. Wisi pana manager. Excel się powiesił.

SCENA 11

SKÓRA To moja wina. Powinienem wyhamować. Odkąd mam ten tatuaż inaczej wszystko odczuwam.

GRANT Dobrze, że pan zadzwonił. Ministerstwo czułości w mieście zarazy odnotowuje wzrost agresji. Przemocy. Zdrad. To efekt egoizmu, który dominował przed zarazą.

SKÓRA Nie byliśmy przygotowani a mogliśmy. Prawda panie ministrze.

GRANT Zawsze można sobie dać więcej czułości.

SKÓRA Ja nie wiem czy ja umiem być czuły. Za długo siedzę sam.

GRANT W imieniu ministerstwa czułości chciałbym panu pogratulować pozytywnie rozpatrzonego wniosku o dokwaterowanie osoby. Przydział towarzyski. Czy w domu są dzieci.

SKÓRA Niestety.

GRANT Szkoda. Opracowaliśmy specjalne zabawki dla dzieci.

SKÓRA Czy jest coś dla dorosłych.

GRANT Myślmy o tym. Chiny zaproponowały interesującą ofertę, która zdeintegrowanym jednostkom proponuje rozwiązanie kwestii samotności.

SKÓRA To by mi bardzo pomogło. Straciłem wenę. Co to za oferta.

GRANT Chińskie sex roboty. Darmowe, rządowe, testowe. W ramach rekompensaty za wirusa. Szukamy testerów.

SKÓRA Dziękuję ale nie.

GRANT Rozumiem. Ja spróbuję.

SKÓRA Pan minister też sam.

GRANT Też. Miałem małżeństwo ale niestety.

SKÓRA Może herbaty.

GRANT Czeka mnie praca. Chińskie sex roboty zostały przetestowane w warunkach pandemii i według producenta doskonale zaspokoją potrzeby nie tylko fizyczne ale i duchowe klienta ale w Chinach. A co u nas. Jacy jesteśmy.

SKÓRA Nie wiem panie ministrze. Nie wiem czy te roboty zadziałają. Czy nas to wydobędzie z depresji, samotności. Słyszałem że w podziemiu odradza się kult życia.

GRANT Jako ministra czułości naziemnej martwi mnie ten nielegalny rynek emocji, przeżyć i wspólnot. Dbam o psychiczne zdrowie Polaków, którzy zarazę przeżywają wyjątkowo źle.

SKÓRA Już wcześniej nie było dobrze. Już wcześniej pojawiały się symptomy upadku. Ale teraz zjazd. W tunele.

GRANT Podziemny pociąg wzmacnia się. Panie Skóra, cenię panią muzykę. Pańskie piosenki mają w sobie smutek i głód bliskości. Chciałbym panu zaproponować aby stał się pan twarzą naszej kampanii. Ambasadorem czułości.

SKÓRA Dawniej odmówiłbym, bo każdej władzy odmawiam, ale w tych czasach, zrobię wszystko by ratować kraj.

SCENA 12

SKÓRA Cześć Dziara, zanim nadciągnęła zaraza, powiedziałaś pamiętasz, miesza ci się Skóra sacrum z profanum, dom ze sceną, nie umiesz kochać, Skóra, Dziara słyszałem, że działasz w podziemiu, walczysz z reżimem, tatuujesz a ja zostałem z kredytem, z kwiatkami, we wnętrzu mieszkania, we wnętrzu pokoju. Excel się powiesił, zostałem etatowym ambasadorem czułości. Etat mnie stabilizuje, ale też dokłada nowe obowiązki. Muszę się wysypiać, uśmiechać i nagrywać spokojne piosenki. Tęsknię za tobą, gdzie jesteś, oddzwon albo nie oddzwaniaj, kto tu jest.

PAPIEŻ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystys.

SKÓRA Jezu Chryste.

PAPIEŻ Na wieki wieków.

SKÓRA Papież.

PAPIEŻ Uklęknij.

SKÓRA Nie uklękne. A jak to było z Watykanem. Co zrobiłeś z dziećmi.

PAPIEŻ Uklęknij, synu.

SKÓRA Co robisz u mnie w pokoju, ojciec święty.

PAPIEŻ Tu jest papier. Zostałem do ciebie dokwaterowany pod fałszywym nazwiskiem jako Pan Głód przez ministra czułości. Polska jest ostatnim krajem, który może udzielić mi schronienia. Pomożesz mi ocalić kościół?

SKÓRA Co to było?

PAPIEŻ Duchy czarownic wstępują w kobiety i latają nad miastem.

SKÓRA Niech się papież nie wychyla, tylko siedzi w kącie spokojnie. Na spokojnie.

PAPIEŻ Nie mogę być spokojny, gdy kościół i męskość są atakowane, panie Skóra, ciemnym siłom zależy, żeby nam podciąć skrzydła i habity. Trzeba się nam przygotować na bitwę ostateczną.

SKÓRA Panie papieżu, proszę ciszej. Jeszcze ktoś usłyszy.

PAPIEŻ Nie chcę być ciszej, tu jestem wiedźmy.

SKÓRA Niech mnie papież wypowiada. Może to papieża uspokoi. Może to papieża wyciszy.

PAPIEŻ Czym zgrzeszyłeś, chłopczyku.

SKÓRA Ja podobnie jak całe społeczeństwo, zaniedbaliśmy czułość. Bliskość. Rytualność. Odbiło nam całkowicie.

PAPIEŻ Nie było żadnych rytuałów.

SKÓRA Odmładzające. Wyszczuplające to tak. Spacerzy. Kąpiele. Spa. Czasem sauna. Ale nieregularnie.

PAPIEŻ Trzeba było częściej wypacać.

SKÓRA Będę w saunie częściej. I będę ćwiczył.

PAPIEŻ Będziemy razem ćwiczyć.

SKÓRA Co mnie ojciec święty dotyka.

PAPIEŻ Byłeś ministrantem. Teraz cię poznaję. Jestem już prawie ślepy.

SKÓRA To nie ja byłem.

PAPIEŻ To ty byłeś. Przypomnij sobie. Przepraszam cię za wszystko.

SKÓRA To nie ja byłem. Ja nic nie pamiętam.

PAPIEŻ Pomóż mi odzyskać tron papieski a ci wynagrodzę. Zrobię cię kardynałem. A kiedy umrę – zostaniesz ostatnim papieżem. I nastanie światłość.

SCENA 12

BLENDA Panie Skóra.

DUBEL Chcieliśmy się pożegnać.

DETAL Mamy dużo materiału.

BLENDA Skończyliśmy naszą robotę.

DUBEL Nakręciliśmy nasz film.

BLENDA Remont też bliski finału.

DUBEL Wszystko będzie całkiem nowe.

DETAL Czas się odnowi.

BLENDA O tym jest nasz film.

DETAL Zapraszamy na premierę.

BLENDA Do podziemnego kina.

DUBEL Pana razem z papieżem.

SKÓRA Dziękuję ale ja nie jestem z papieżem.

DETAL Nikomu nie powiemy.

BLENDA Proszę pozdrowić papieża.

DUBEL Gdzie jest papież, chcę żeby mi pobłogosławił.

SKÓRA Papież śpi. Wczoraj miał ciężki dzień.

DETAL Tynk schnie.

BLENDA Słońce wstaje.

DETAL Słyszać wycie zwierząt.

DUBEL Zapolujmy na nie.

BLENDA Albo one na nas.

DETAL Wszyscy na wszystkich zapolujemy prędzej czy później.

DUBEL Fajna fryzura.

SKÓRA Dzięki.

SCENA 13

SKÓRA Co tam panie Kurtyna, co na zewnątrz, jak drzewa, jak rzeka. Kiedy mi te folie zdejmiecie z okien, zanim uduszę się bez widoku na przyszłość, skąd ja mam czerpać inspiracje do zamówienia od ministra czułości. Mówiono mi że to koniec.

KURTYNA Panie Skóra, na spokojnie, poczekaj pan, remont świata jeszcze potrwa. Połóż się. Przeczekaj. Na zewnątrz niebezpiecznie, wojna gangów trwa, inwazja klaunów, krew się leje, leją się wszyscy z wszystkimi. Fryzjerzy z aktorami, muzycy ze świetlikami ale to dzikie kobiety opanowują miasto, przyzywają zwierzęta, które łążą po galeriach handlowych, gniazda zakładają w biurach, nowe gatunki powstają, Sodoma i Gomora panie Skóra. Apokalipsa.

PAPIEŻ Jestem.

SKÓRA Ojciec święty, gdzie byłeś, w tym wieku to niebezpieczne, ja cię nie będę szukał w mieście zarazy, bronił Ojca przed gangami dzikich kobiet. Martwiłem się.

PAPIEŻ Spokojnie, wziąłem twoje ciuchy, jak zwykły dziad wyszedłem do sklepu. Zrobiłem nam zapasy na trudne czasy.

SKÓRA Bóg zapłać, zgłodniałem. Ale nie jedzenia. Ludzi. Relacji. Bliskości. Dzikości.

PAPIEŻ Masz mnie.

SKÓRA Z papieżem to nie jest relacja, przy papieżu to ja cały spięty chodzę, żeby nie urazić, żeby uszanować. I co jeszcze.

PAPIEŻ I dobrze. Jestem ostatnim autorytetem. Kiedy zaraza się skończy i wrócę na stolicę Piotrową, odwdzięczę ci się synu. Twój pokój to ostatni bastion. Z niego odrodzi się kościół. Tu powstanie nowa wspólnota. Stąd wyjdzie iskra!

SKÓRA Ktoś puka. Cisza.

PAPIEŻ To od spodu.

KURTYNA Od podłogi puka.

SKÓRA Tam nic nie ma. Kto to puka.

PAPIEŻ Pod dywanem jest właz.

KURTYNA Zapadnia.

SKÓRA Ostrożnie otwórzcie.

NOCNY FRYZJER Dzień dobry. Ktoś z panów zamawiał strzyżenie?

KURTYNA Nikt.

SKÓRA Wracaj skąd przybyłeś!

PAPIEŻ Ja zamawiałem. Chcę być przygotowany na podziemną mszę.

NOCNY FRYZJER Nie mamy czasu. Wierni czekają.

SKÓRA Co tam jest pod moim pokojem.

KURTYNA To nowe katakumby. Idźcie przodem. Sprawdzę czy nikt nas nie śledzi i zamknę właz.

SCENA 14

KURTYNA Kurtyna jestem. Zostałem wybrany bo jestem duży, szeroki i zasłaniam coś co dzieje się za mną, ale nie tylko dlatego zostałem wybrany, bo jestem duży, szeroki i zasłaniam coś co dzieje się ze mną, zostałem wybrany bo umiem wzbudzić respekt, zbudować napięcie, zmrozić wzrokiem, uwieść, wytrzymać, zagrozić, wczekać, uciszyć, rozkochać, podniecić. Składałem CV wszędzie i wszędzie mnie odrzucano, aż znalazłem pracę przy rewitalizacji kamienicy na Bezecnej 9. Obserwowałem was przez okna, patrzyłem jak jecie, kochacie się, kłócicie i bijecie. Marzęm malując wasze elewacje i wasze balkony a dzisiaj zamieszkam w tym wielkim lofcie i nagram moją pierwszą płytę. Stanę się jednym z was.

KONIEC